

Groźna choroba

„Wątpiący staje się, mimowoli, sojusznikiem wroga”.

Słowa bł. Michała Kozala, w których jest lapidarnie ujęty jeden z tragicznych skutków groźnej choroby ducha, jaką jest zwątpienie.



Człowiek ciągle musi się zmagać i wielu wrogów czyha na moment jego słabości, na chwilę zwątpienia. W każdym z nas mieszka wiele wad i zwycięstwo nad nimi w wielkiej mierze jest uzależnione od wiary w



siebie i w łaskę Bożą. Każda sekunda zwątpienia jest klęską. Człowiek przez swoje „nie potrafię” oddaje się w ręce wady. Jak długo się zмага, tak długo szala zwycięstwa może być przeważona na jego stronę. Gdy w sercu jego zrodzi się zwątpienie, następuje klęska. Wada otrzymuje „sojusznika” i dlatego odnosi zwycięstwo.

W obliczu trudności

Podobnie jest z przeciwnościami losu, które

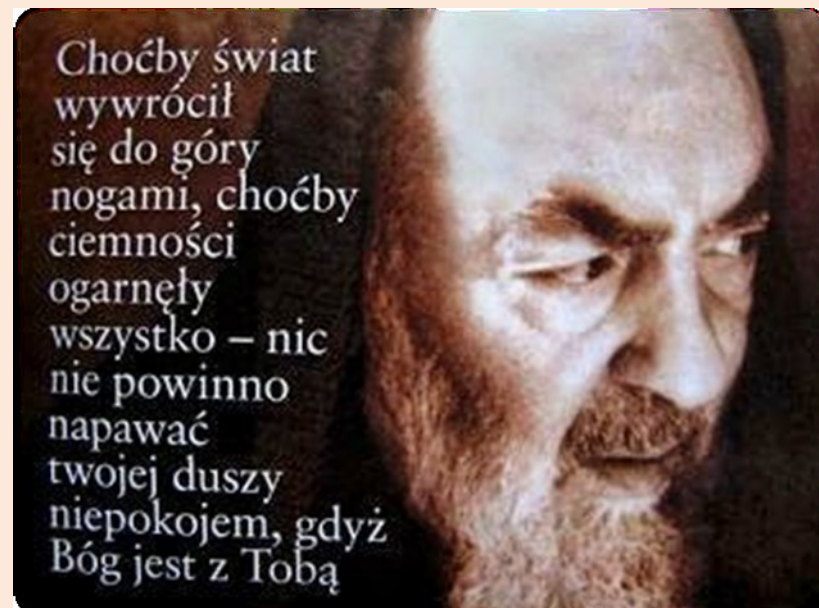
jawia się na drodze naszego życia jako przeciwnik utrudniający realizację woli Boga. W obliczu trudności łatwo o zwątpienie i rezygnację nawet z wielkich wartości. Ileż to razy słowa: „To nie dla mnie, to nie na moje możliwości” są głośnym wyznaniem zwątpienia. To ono decyduje o klęsce.

Spostrzeżenie bł. Michała Kozala jest aktualne nie tylko w wymiarze jednostkowym, lecz i społecznym. Wiele dziedzin życia wymaga uzdrowienia. Pewne formy zła pojawiły się jako epidemie. Trzeba ludzi wielkiej wiary, by mimo tych zagrożeń nie tylko ocalić swoje zdrowie, lecz i innych natchnąć nadzieją lepszego życia.

Jezus przynosi możliwość wybawienia

Jezus przynosi możliwość wybawienia z wszystkich nieszczęść, w jakie popadł człowiek. On też gwarantuje odniesienie zwycięstwa nad wszelkimi wrogami, uzależniając je jednak od mocy naszego zawierzenia. Pedagogiczny wysiłek Jezusa zmierza wyraźnie do tego, by Apostołów nauczyć wiary i wyleczyć ich ze zwątpienia. Lekcja, jakiej udziela Piotrowi na środku jeziora, każąc mu wędrować po falach, jest ostrzeżeniem przed zgubnymi skutkami zwątpienia.

„Czemuś zwątpił, małej wiary”. Wysoka fala jawi się jako obraz wroga, który zyskał sprzymierzeńca w zwątpieniu Piotra i natychmiast odniósł zwycięstwo, Piotr zaczął tonąć.



Kiedy zbliżały się bolesne wydarzenia Wielkiego Tygodnia Mistrz z Nazaretu zapowiedział, że dla uczniów będzie to czas doskonalenia wiary, że staną wobec pokusy zwątpienia.

Chrystus stara się nas wyleczyć

Ileż to czasu potrzeba było na wyleczenie Apostołów z choroby zwątpienia. Proces trudny, nawet jeśli steruje nim sam Jezus. Mocna wiara to dowód zdrowego ducha. To ona czyni człowieka niezwyciężonym. Minęły wieki, dziś Chrystus stara się nas wyleczyć z choroby zwątpienia. Pragnie nas przekonać, że nigdy nie wolno stać się, nawet mimo woli, sprzymierzeńcem wroga.

Ktokolwiek spojrzy na chrześcijańską wiarę od tej strony i dostrzeże w niej niezwyciężony oręż w walce z wrogami człowieka, ten z uznaniem oceni dzieje Kościoła i jego wkład w historię ludzkości. Kościół wzywa do wiary, pielęgnuje wiarę i strzeże wiary. Stąd też nie należy się dziwić, że zwątpienie zwalcza jako jedną z najgroźniejszych chorób ludzkiego ducha.

ks. Edward Staniek

Mateusz.pl